

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

No wy Jork 18 Sierpnia. — Nowojorski Herald przemawia za sześciomiesięcznym zawieszeniem broni i zwołaniem konwencji wszystkich państw celem naradzenia się nad środkami względem przywrócenia pokoju. Agitacja pokojowa wzmaga się. Bawełna 177.

— Wedle opowiadań dezertarów konfederackich Mobile zdobyli uniõesi.

London 28 Sierpnia. — Parowiec „Afryka“ przybił z wiadomościami z Nowego Jorku z 18 b. m. Dwa korpusa armii Granta przekroczyły rzekę James i stoją 6 mil od Richmondu. Jen. Sherman cofnął się do Winchester. Jen. Earli otrzymał posiłki i przybył do Fatahase w Halifaxie.

Monachium 28 Sierpnia. — Prezes ministerstwa pruskiego p. Bismark konferował dziś i wczoraj z tutejszym ministrem panem Schrenkiem. P. Bismark w tej chwili dalej wyjechał. Jen. adjutant króla odprowadził go do dworca kolei.

Travemünde 28 Sierpnia. — Eskadra pruska złożona z 3 korwet, 4 kanonierek i parowca „Grille“, popłynęła dziś ztąd do Kielu.

Kiel 28 Sierpnia. — Pruska eskadra w południe pokazała się na morzu. Grille wypłynęła o 4 god. po południu do portu i odpłynęła dziś wieczorem. Flotylla stojąca między Friedrichsort a Bült nie zawinie dziś do tutejszego portu.

— Kieler Ztg donosi, że deputacja stanowa zwołała teraz dziedziców szlacheckich dóbr nie należących do koła rycerskiego na dzień 5go Września do Kielu, aby w niedostatku reprezentacji prawodawczej zaprotestować przeciw zagrożonemu położeniu kraju.

Berlin, 28 Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy radcy lekarskiemu i profesorowi w uniwersytecie wrocławskim Dr. Middeldorpfowi, order kr. korony 3 klasy lekarzowi Dr. Ressel przy lazarecie flensburgskim i lekarzowi Dr. Klopschowi w Wrocławiu, pracującemu w lazarecie nübelskim; order orła czerwonego 4 klasy lekarzowi Dr. Huter w Berlinie pracującemu w lazarecie altońskim i nübelskim.

Berlin, 28 Sierpnia. — Jenerał Willisen, poseł pruski w Rzymie umarł na gorącą febrę w Genzano.

— B. B. Z. donosi, że cesarz rosyjski przybędzie do Berlina w d. 5 Września o godz. 6 pociągiem nadzwyczajnym na kolei żelaznej dolnoszląskiej marchijskiej i uda się wprost z dworca berlińskiego do Poczdamu, zabawi kilka godzin na zamku babelsbergskim, a potem o godzinie 12 w nocy dalej pojedzie do Niemiec. Mówią, że król pruski na powitanie cesarza zjedzie o ten czas do Babelsberga pod Poczdamem z rana w dniu 5 Września, i tamże wieczorem powita cesarza rosyjskiego, a nazajutrz wróci do Baden-Baden. W dniu 15 Września wróci dopiero na dobre król z Baden-Baden do Berlina. W dniu 5 Września przybędzie z królem także prezes ministerstwa Bismark, ale tenże nie pojedzie do Baden-Baden, lecz tu pozostanie dla odrabiania interesów w ministerstwie spraw zewnętrznych.

Minister wojny Roon wyjechał w d. 26 Sierp. o godz. 7 1/2 kolońskim pociągiem pospiesznym do Francji, gdzie będzie w chalońskim obozie na manewrach wojskowych, ponieważ na nie został zaproszony przez cesarza Napoleona. W towarzystwie ministra Roon jedzie także naczelnik centralnego wydziału w ministerstwie wojny podpułk. Thiele. Oprócz tych jadą do obozu chalońskiego pruscy pełnomocnicy wojskowi w Paryżu, major Loë i major artylerji Scherbenning. Z Chalons uda się minister wojny do Paryża i Cherbourga, z kąd wróci około 10 Września do Berlina.

— Były minister pruski bar. Patow udał się z rodziną do wód w Biarritz. —

— Mówią, że cesarz Napoleon zaprosił króla pruskiego na manewra

chalońskie. Lecz że król ma przybyć o tym czasie do Poczdamu na powitanie cesarza rosyjskiego, przeto wątpić można o widzeniu się cesarza Napoleona z królem pruskim. —

— Niemieckie dzienniki żartują sobie z dzienników francuskich, iż wrzaski podnoszą na odnowienie św. sprzymierza, jak dzieci, które wrzeszczą, aby poskromić strach swój podczas nocy. Zbyteczną zresztą jest rzeczą wchodzić w szczegóły wywodów tak francuskich jak niemieckich, bo prawdy nie odslaniają.

— Profesor Dr. Gneist przemówił w dniu 18go b. m. w obronie oskarżonych Polaków o zdradę stanu. (Dokończenie.)

4) Czwartą szereg materyału policyjnego tworzy nakoniec odniesienie się do emigracyi. Wysokiemu trybunałowi wiadomo, że wszelka emigracja daje się w skutek położenia swego daleko łatwiej popychać do przedsięwzięć rewolucyjnych, niż ludność krajowa, co pozostała przy ognisku rodzinnem. Wysokiemu trybunałowi wiadomo, że emigracja zarza się specyficznym w każdym kraju temi walkami stronniczymi, politycznymi i socyalnymi, które ją otaczają. We Francji działają na nie wpływy socyalne i namiętność konspiracyjna. Innego rodzaju wpływom ulega w Anglii, innym w Szwajcaryi, innym, gdy wiąże się z sprawą włoską lub węgierską. Przyznajemy, choćby nam tego nie dowiedziano nawet, że wszelka emigracja i prasa wszelkiej emigracyi pełną jest projektów i projektowców. Co się tyczy przedłożonych tu dokumentów, które do tej rubryki należą, oddział I, nr. 11, 16, 17, 19, 20, 23, 29, II nr. 10, 39 itd., dziwić się należy, że nic gorszego nie zawierają, gdyż wedle dawniejszych lat sądząc zapewnić mogą, że projektowano rzeczy daleko gwałtowniejsze. Ale związek z emigracją opiera się na słabej tylko nitce pod imieniem Guttrego. Związek między nim a emigracją, i znoszenie się Guttrego z Działyńskim w celu przedsięwzięć zbrojnych przeciw Rosyi, nie mogą w żaden sposób uchodzić za węzeł mający posłużyć do zebrania jakichkolwiek planów emigracyjnych na materyał dowodowy w śledztwie niniejszem.

»To jest wedle naszego pojęcia prawny porządek dotychczasowych dowodów, który spowodował nas zrzec się wydobywania na jaw dalszego materyału dowodowego.

Będziem jednakże musieli wydobyć go, jeżeli nas prokuratorya naczelna nalegając zmusi do tego.

Przy powyższem rozgatunkowaniu dowodów ograniczyłem się jedynie na podciągnięciu nieprzejrzanego prawie materyału pod niektóre główne kategorie prawnicze, bez czego zaledwie możnaby wyjść z owej części procesu, która przeznaczoną jest na złożenie i przyjęcie dowodów.

Nie mówiłem wcale o wiarygodności onych dokumentów, kiedy i gdzie je znaleziono, i czy znalezionego egzemplarza (po większej części jedyne) wynika, że choćby jeden z obżałowanych wiedział o materyałach, które władze policyjne trojga mocarstw zgromadziły w ciągu roku jednego z różnych okolic Europy i z pod niejednego stopnia szerokości i długości geograficznej. We wszystkich prawie przypadkach należałoby stanowczo zaprzeczyć, iżby dokumenta takie zasługiwały na wiarę jakąkolwiek. Większa część tych druków i pism nie ma żadnego charakteru wiarygodnego, żadnego związku z prowincją poznańską, często nie odnoszą się nawet do pewno oznaczonych osób. Po większej części nie można po prostu w żaden sposób udowodnić kto i dla kogo je drukował, a toć jest rzeczą najważniejszą. A co się tyczy pism, dowód regularnie opiera się na najsłabszej rękojmi, na porównaniu charakteru pisma.

To jest więc cały materyał dowodów, mający posłużyć przeciw wszystkim obżałowanym. Materyał ten obrobiono i zużyto w ogólnej części oskarżenia, w której przedstawia nam się jako misternie upleciona całość. Gdyby chodziło o wyjaśnienie niezrozumiałej sytuacji na sposób umiejętnego badania historycznego za pomocą kombinacyi i interpelacyi, gdyby chodziło o dzieło naukowe, nie wahałbym się wcale przyznać, że owe hipotezy i kombinacye nie są bez dowcipu; mam jednakże to przekonanie, że cały ten sposób kombinacyi niedozwolony jest w procesie kryminalnym. Nie wolno przy dowodzeniu prawnem czynów karygodnych uzupełniać lub dowcipnem ale całkiem dowolnem wsuwaniem materyału policyjnego, zebranego z różnych stron świata. Taką jest cała kompozycja oskarżenia. Na tem miejscu niema żadnych »ogólnych części«, ale tylko po prostu naprzeciw 130 obżałowanym wspólnie podjęty dowód przedmiotowej istoty czynu, który mianowicie złożyć należy za po-

mocą świadków, mających nam powiedzieć, jakiego przedsięwzięcia, jakich czynów dopuścili się obżałowani.

Jeżeli pan naczelny prokurator pozwalał nam się domyślać, że dowód ten złożyć chce przy oskarżeniach specjalnych, doprowadzić to już formalnie musi do wielkich trudności, gdy się dowód na tyle porcy rozetnie. Wszystkich tych obżałowanych jedno łączy oskarżenie, wszystkim jedną zbrodnią zarzucono, której nie podobna podzielić na 130 części. Wiem dobrze, czemu się to dzieje; gdyż opiera się to na całym systemie tendencyjnego oskarżenia, które w braku karygodnych czynów wzięło za podstawę karygodną intencją. Aby to uczynić możliwym, trzeba wydobyć wszystko, co jest przedmiotem z wspólnej istoty czynu.

Pozwolę sobie zaproponować ugodę, której wysoki trybunał nie weźmie za złe, gdyż jestem bardziej zwyczajny zasiadać na krześle sędziowskim niż na ławie obrońców. Pierwsza próba przedstawienia w piśmiennym referacie przedmiotowej istoty czynu tego oskarżenia, wedle dawnego gruntownego sposobu, byłaby próbą pewną, przy której z 10ciu sędziów dziesięciu by się przekonało, że żadna nie istnieje przedmiotowa istota czynu dla sądu stanu. Metoda stawiania na czele okoliczności przedmiotowych, która była u nas powszechnym dawnym zwyczajem, metoda ta nie wypłynęła w ogóle z zbutwiałych form pedanckich inkwizycji, ale z ducha, w którym sędziowie pruscy działać zwykli.

Przy tej nowej metodzie dowodzenia, tendencyjnego, powiedzą nam może: iż możemy wycykiwać rezultat! Zauważyć mi jednak trzeba, że już z góry obrona dostaje się w złe położenie, ponieważ w obec wszelkich ewentualności w najzupełniejszej pozostaje niewiadomości.

Gdy bowiem naprzód w ogólnej części konstatują ogólne tendencje, a potem w 130 specjalnych częściach podkładają osobne czyny naganne, w takim razie połączenie obu rzeczy, przynajmniej ze względu na możliwość przyjęcia czynów przygotowawczych do zdrady stanu, staje się rzeczą bardzo niedogodną.

Pod tym względem pozwolę sobie jeszcze kilka uwag o dowodzie, o ile to naszego dotyczy interesu naprzeciw jedynie możliwemu celowi oskarżenia, które chce dokonać niemożliwości, tj. z akcji przeciw Rosji niedwuznacznie podjętej zrobić za pomocą logicznej operacji zdradę stanu przeciw Prusom.

Dowód na zbrodnią czynu przygotowawczego do zdrady stanu znalazłby swój kres zawsze w następujących okolicznościach:

1) Że niektórzy obżałowani przy przedsięwzięciu ściśle przeciw Rosji skierowanem, mieli mieć rzeczywiście dalej idące tajne zamiary przeciw Prusom, nie wynika ztąd bynajmniej, iżby owo przedsięwzięcie stało się karygodnym czynem przygotowawczym dla wszystkich pozostałych. W tym względzie czujemy się zmuszeni postawić wniosek, aby już teraz wysłuchano obu świadków, stanowiących oś całego oskarżenia, tj. piekarczyków Wilhelma Zimmermanna i Hermanna Meera. Są to jedyne bezpośrednie dowody, z których ma wypadać, że niektóre osoby w obozie Taczanowskiego mówiły o późniejszym przedsięwzięciu przeciw Prusom skierowanem. Obaj ci piekarczykowie są nam konieczni potrzebni, aby dowiedzieć się, czy który z obecnie tu obżałowanych był przytomny owej rozmowie. Dopóki prokuratora uznaje w ogóle obowiązek złożenia dowodu na zamiary przeciw Prusom skierowane, dopóty odwiekać nie podobna wysłuchania tych świadków.

2) Drugim punktem jest to, że prawo i przy najdalszym usiłowaniu zawsze wymaga decyzji do pewno określonego przedsięwzięcia, dokumentującej się przez zewnętrzne czyny a nie jedynie przez tendencją! W tym względzie raz jeszcze wskazuję na jedyny środek skonstatowania przedmiotowej istoty czynu, na wysłuchanie świadków. — Nie wątpimy, że czysty przedmiotowy obraz przebiegu rzeczy wywoła w wysokim trybunale przeświadczenie, że nie istniało »przedwzięcie«, które choćby odlegle skierowane było przeciw pewnemu punktowi pruskiego państwa i jego terytorium.

3) Nakoniec wspomnę jeszcze, że ewentualność czynów przygotowawczych do zdrady stanu wymaga poprzednio identyczności obiektu. Nie widzę, aby w akcie oskarżenia położono wyraźny i niewątpliwy nacisk na to, że trzy państwa Prusy, Austria i Rosja politycznie są i pozostaną trzema samodzielnymi indywidualiami, jakkolwiek w obec nich wszystkich narodowość polska poczuwa się jako jedność. Wzmiankowane państwa są to samodzielne subjekta, w obec zdrady stanu samodzielne objekta. W tym punkcie, który zresztą należy do plaidoyer, rozstrzyga analogia z zbrodniami skierowanymi naprzeciw życiu ludzkiemu, podobnie jak się rzecz ma w innych kwestjach zdrady stanu. Jeżeli zbrodniarz jaki postanowi zabić kolejno trzy osoby, aby wziąć po nich spadek i zabije w samodzielnym przedsięwzięciu osobę A, jest nateczas prawniczym nonsensem nazwać czyn ten czynem przygotowawczym do zabicia B i C.

Zdaje mi się, że nie obrażę skromności twierdząc, że gdyby autorowie aktu oskarżenia mieli w pamięci ten drobny przypadek prawny, zapewne byśmy się tu nie znajdowali.

To są powody, dla których apelujemy do nobile officium czcignego pana prezesa, aby raczył nie odwiekać dłużej złożenia nam dowodów na faktyczne punkta oskarżenia. Prosimy, aby jak najrychlej rozpoczął słuchać w tym przedmiocie świadków.

Pozwalam sobie przytem jeszcze przypomnieć: Największe niebezpieczeństwo procesu, jaki mamy przed sobą, przyszło do nas z prawodawstwem francuzkiem, które przedmiotowy element dowodzenia stawia poza wywody stron. Kładzie ono cały tok dowodu w rękę prokuratora i tak każdy proces polityczny w głównych podstawach już zamienia na proces tendencyjny.

Nasze prawodawstwo nie bez powodu zmieniło i porzuciło w tym punkcie swój wzór. Przywróciło kierunek dowodzenia prezesowi trybunału, tj. sędziowskiemu sumieniu. W najważniejszych przypadkach oddano nawet

decyzją całemu kolegium. Znajdujemy się więc w szczęśliwym położeniu, że teraz w stanowczej chwili sądowego postępowania możemy odnieść się do sędziowskiego nobile officium.

Dla pana naczelnego prokuratora zaś uważam za rzecz konieczną dodać, że z zupełną lojalnością i otwartością mówiliśmy o stanowiskach prawniczych, wedle których materia dowodowy wydaje nam się należeć do rzeczy, i że jesteście gotowi odłożyć na bok wszelkie kontrdowody na punkta poboczne, jeżeli nie będziemy od tego zmuszeni przez odniesienie się ponowne do materiału policyjnego.

Mamy nadzieję, że skoro tylko wejdzie w bieg przedmiotowy kierunek dowodzenia, niedalekim ukaze się ów dzień, w którym prawniczo wyświeci się jak na dłoni niemożliwość podtrzymania istoty czynu zdrady stanu przeciw Prusom przed inteligencją prawniczą, ani jak mniemam i śmiem spodziewać się przed jakimkolwiek trybunałem niemieckim.

### Królestwo Polskie.

Warszawa 26 Sierpnia. — Gazeta wrocławska pisze: Dowiaduję się z dobrego źródła, że układy z wielkim księciem Konstantym względem objęcia namiestnictwa w Królestwie, na seryo się toczą, tylko w innych ramach, jak pierwotnie. Podobno W. Ks. ma objąć namiestnictwo oparte na autonomii z ruska przykrojonej, to jest na samorządzie przez Moskali wykonywanym, po odsunięciu Polaków z posad najważniejszych. Jeżeli których pozostawi Moskwa na urzędach, to tylko jako instruktorów, mających całą znajomość rzeczy, a Moskali na rządzących całym ustrojem podnaczelnictwem jednego najwyższego. System więc margrabi Wielopolskiego całkiem zarzucony, a ma być wprowadzony zupełnie nowy z pewnymi modyfikacjami ukazów, aby sobie wyrobić partya w kraju, której reformy chłopskie były solą w oku. Będzie więc nie mało nakręcań w nowym zegarze i pochlebiają sobie, że przy nakręcaniu i smarowaniu olejem, mechanizm się nie zepsuje, bo mechanizmowi dotychczasowego, opartego na bagnietach i policyi niepodobna nadal utrzymać.

— Onegdaj wywieziono Władysława Zamojskiego, syna Andrzeja, który w cytadeli rok przesiedział, na wygnanie syberskie. Władysława Zamojskiego aresztowano w jego pomieszkaniu, po dokonany zamachu na generała Berga. Przy wywożeniu go wraz z pięcioma innymi, chwycili się Moskale nadzwyczajnych środków ostrożności. Zamojskiemu niedowiedziano najmniejszej styczności z zamachem, boby inaczej go Moskale powiesili. —

— Między Moskalami panuje okropna syfilis, zwana moskiewską. Policya przypisując to tutejszym kobietom, rozciąga rewizje do najmniej winniejszych. Każdy rewizyjny policyjant może nieżenną kobietę lub pannę zaprowadzić do lekarza miejskiego pierwszego lepszego. To też nakazano tutejszym lekarzom, aby w razie danym wypytywali o powód choroby. Jest to poniekąd służba policyjna, której z trudnością podejmie się który z lekarzy.

Moskale utrzymują, że schwytali koło miasteczka Kołobiela Eckerta, który miał głównie kierować zamachem na Berga. —

Warszawa, 23 Sierpnia. — Dzienniki tutejsze zamieszczają następujące ogłoszenie:

Szkoła główna w Warszawie. Z mocy art. 279 lit. f. Najwyższej w d. 8 (20) Maja 1862 r. zatwierdzonej ustawy o wychowaniu publicznym, szkoła główna ogłasza niniejszem konkurs na wakujące następujące katedry w wydziale filologiczno historycznym:

a. Historii literatury powszechnej; b. Historii literatury polskiej; d. Gramatyki porównawczej języków słowiańskich; e. Filozofii; f. Języka włoskiego; g. Języka serbskiego.

Ubiegający się o jedną z tych katedr powinni najdalej do dnia 1 Lutego r. 1865 przesać na ręce rektora szkoły głównej:

1) Rozprawę napisaną na jeden z następujących tematów, stósownie do katedry o którą konkurują.

ad a. Jaka jest Arystotelesa teoria poezji dramatycznej, a w szczególności tragedii; jakich zmian teoria jego doznała do naszych czasów, i kto mianowicie zmiany zaprowadził?

ad b. Stanowisko Reja w literaturze polskiej i stosunek jego do reformy w Polsce.

ad c. Jaki jest terażniejszy stan historyografii polskiej, porównanej z literaturą historyczną w Europie w ogóle?

ad d. Stanowisko filologii słowiańskiej w dziedzinie badań językowych w ogóle?

ad e. Krytyczny rozbiór zasad i rozwoju najnowszej filozofii po Heglu, mianowicie co do pojęć i systemów estetycznych, z uwzględnieniem wpływu nowszej sztuki i krytyki takowej na rozwój tych pojęć estetycznych.

ad f. Jaki był stan języka i literatury włoskiej za czasów Ariosta?

ad g. Krytyczny rozbiór pojedynczych poglądów na naukę o jerach.

2) Rozumowany program wykładu, w którym kandydat przedstawi nie tylko usprawiedliwienie systemu naukowego, jakiegoby się trzymać zamierzał, ale o ile można treściwie wypowie swój pogląd na obecny stan umiejętności.

3) Dowody kwalifikacyjne, jako to świadectwo z odbycia uniwersyteckich studyów, dyplom na stopień naukowy jaki posiada, opis biegu życia, i metrykę bądź w oryginalnych dokumentach, bądź w urzędowych poświadczonych kopiach.

4) Dzieła i rozprawy swoje w rękopiśmie lub drukiem ogłoszone.

Szkoła główna oceniwszy nadesłane prace naukowe i dokumenta kwalifikacyjne, zawiadzie kandydatów powyżej ustanowionym warunkom najlepiej zadość czyniących, aby w obecności komisji konkursowej odbyły trzy próbne prelekcje.

Wybór kandydatów na posadę profesora zwyczajnego, nadzwyczajnego lub adjunkta zależeć będzie od decyzji rady ogólnej, po poprzednim porozumieniu się z ubiegającymi o katedrę. Kandydaci do języka włoskiego i serbskiego tylko posady lektorów otrzymać mogą.

W szkole głównej warszawskiej płace pobierają: profesor zwyczajny rs. 1500 rocznie, klasa urzędu VI; prof. nadzwyczajny rs. 1000 rocznie, klasa urzędu VII; adjunkt rs. 700 rocznie, klasa urzędu VIII; lektor rs. 600 rocznie, klasa urzędu IX.

Warszawa, dnia 2 (14) Sierpnia 1864.

Rektor szkoły głównej podp. Maniowski.

Sekretarz podp. Wielogórski.

Z Augustowskiego, 15 Sierpnia. — Po powrocie cara z Kissingen, gubernia augustowska, jak już wiadomo, do kongresowski przyłączoną i pod rozporządzenie Berga oddaną została. Teraz prezes komisji włościańskiej Urusow i tutejszy naczelnik wojenny generał Sobolewski rozkazali włościanom podpisywać adres do cara, z prośbą, aby gubernia augustowska pozostała pod ojcowską opieką Murawiewa Wieszatela!..

A kto on taki, ten Sobolewski, objaśni was fakt następujący. Przejeżdżając przez Kalwaryę, (którą wy nieraz w swoim Ddzienniku mylnie nazywaliście Górą Kalwaryi) dostrzegł na ulicy dwie kilkoletnie dziewczynki, w czarne sukienki przez służbę ubrane w nieobecności rodziców, którzy byli wyjechali gdzieś na wieś. Sobolewski z powodu czarnego koloru, rozkazał te dzieci natychmiast obedrzeć z sukienek, a ojca ich Witkowskiego, pomocnika naczelnika powiatu kalwaryjskiego przedstawić do dymisy i ściągnąć od niego sto rubli kary. Z rozkazu tegoż Sobolewskiego niewolno w Suwałkach widywać się z więźniami. Temi dniami kilkunastu więźniów przewieziono z Kowna do Suwałk.

Należoną jest nowa kontrybucja na mieszkańców Kongresówki, a mianowicie na właścicieli ziemskich, która ma na celu pozyskanie funduszów, wynoszących sumę z jakichkolwiek bądź kas Królestwa przez powstańców w czasie ruchu zabraną, oraz nagromadzenie nieograniczonych sum pieniężnych zapewnić mogących być rodzinie pozostałych po szpiegach, co śmierć ponieśli.

Dziś Francya obchodzi święto, nie święto Napoleona. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tutaj, co lud litewski opowiada o strasznej karze, jaką Bóg zesłał na Francuzów za to, że w roku zeszłym nie przyszli w pomoc Polakom. Głoszą mianowicie, że niedawno grad spadł we Francyi, wybił zasiewy i wszystkich jej mieszkańców, pozostał tylko sam jeden cesarz Napoleon, jako niemy świadek okropnego spustoszenia. W skutek tego Ojciec ś. napisał list do Napoleona w tych krótkich słowach: »Oto masz za to, żeś opuścił Polaków!« (Taj tau už taj, ka apladaj Lenkus.) Powód do tej legendy między Litwinami, malującej ich usposobienie dla Francyi, dała, jak mniemam, allokucya papieska podczas uroczystości ś. Feliksa w obronie Polaków miana, która przedrukowana po polsku i po litewsku w tysiącach egzemplarzy krąży na Litwie i Zmudzi.

#### Francya.

Paryż, 24 Sierpnia. — Dzienniki francuzkie przeżywają dziś noty duńskie ogłoszone przez Berlingską Tidende, które wiele niesmaku tu sprawiły między dyplomatami. Siecle pisze, że trzy bardzo ważne rzeczy się okazują z tych not, a mianowicie: 1) że porozumienie się trzech mocarstw północnych nie było tak niewinne jak starały się to wmówić dzienniki rosyjskie i niemieckie; 2) że Francya czyniła propozycje do wspólnej interwencji właśnie w tej chwili, w której dzienniki angielskie niewinnie swój rząd, że niepodobna jemu interweniować, ponieważ sama Anglia tego czynić nie może; 3) że wzajemne niedowierzanie pozbawiło wpływu sprzymierze francuzko angielskie, który mieć było powinno na Europę. Z tego powodu taki wniosek wyciąga Siecle, że Prusy i Austria zupełną miały swobodę działania, tak jak im się podobalo. Ci zas, co niezawątpili o tryumfie wcześniejszym lub późniejszym rzeczywistych praw i nowych zasad, pozwolili na przebieg rzeczy i czekają, aż na nich nadejdzie kolej. W podobny sposób ubolewa Opinion nationale nad pokojem za wszelką cenę, który lord Palmerston proklamował w swojej najświeższej mowie w Tiverton. Francya bez Anglii nie chce nic działać, a Anglia w ogóle wcale nie chce działać, czy to z Francją, czy bez niej. Nic więc nie wstrzyma tryumfu koalicji. Już ona panuje nad Niemcami, król duński jej uległ, a mocarstwa zachodnie niczego więcej nie żądają, tylko aby im dano pokój. Przy swojej śmierci może Aleksander II zostawić swemu następcy państwo, o którym snił sobie Piotr wielki.

— Francuskie dzisniki piszą, że książę Humbert pojedzie do Szwecyi, aby przypieczętować dobre stosunki panujące między Włochami a Szwecją. Tymczasem dowiadujemy się z telegramów, że książę Humbert tylko dojechał do Kopenhagi i tam krótko zabawiwszy, wraca na Hamburg do Francyi, gdzie zamierza odwiedzić obóz chaloński.

— Od dwóch dni bawi tam generał włoski La Marmora i był dziś u cesarza.

— Jakkolwiek Francya drzemie na pozór, nie zapomina jednak o gotowości na wszelkie przypadki. Wyszedł rozkaz aby w Brest niedawno spuszczone fregaty pancerne z warsztatów Valeureuse i Magnanime jak najspieszniej zostały uzbrojone. Inne cztery fregaty pancerne zostaną w różnych portach francuzkich spuszczone i uzbrojone. Sześć tych pancerników z rozkazu cesarskiego ma być najdalej do 1 Stycznia 1865 gotowych do wyjścia na morze. Nawet w Irlandyi zakupuje rząd francuzki konie.

— Księżna Czartoryska, córka królowej Krystyny, zmarła, miała dopiero lat 29. Dziś odbyły się egzekwie w kościele, Saint Louis en l'Île. Zwłoki jej wstawione w hotelu Lambert wywieziono do kościoła o godz. 12. Końce całunu trzymali książę Władysław Czartoryski, małżonek zmarłej, syn jego 8 letni i książę Witold Czartoryski. Katafalk w kościele, na którym złożono ciało zmarłej otaczali uczniowie z polskiej szkoły. Tłumy zapelnily kościół. Cesarz przysłał w zastępstwo murgr. Walscha i szambelana na ceremonie kościelne, cesarzowa księcia Taschera de la Pagerie, księżna Matylda generała Bougenela, swego kawalera honorowego, a książę Napoleon pułkownika Ferry Pisoniego. Oprócz tego, byli także adjutant następcy tronu francuzkiego na tym pogrzebie, poseł

francuzki w Madrycie, posłowie badeński i meksykański i wielu innych z ciała dyplomatycznego, marszałkowie i inni dygnitarze. Trumna pozostała w kościele, z kąd powiozą zwłoki do Montmorency, gdzie się znajduje grób familijny Czartoryskich.

Paryż, 26 Sierpnia. — Niemałe wrażenie sprawiły ogłoszenia not posłów duńskich, ponieważ ogłaszają granice sympaty francuzkiego urzędu spraw zagranicznych. Zaambarasował się tu niepomału p. Drouin de Lhuys i dla tego organa jego unikają wszelkiego wspomnienia o tych notach, a tem bardziej wstrzymują się od podania osnowy tych not. La France jedna podejmuje teraz trudną rolę obrońcy francuzkiej dyplomacji i powiada, że powody dla których Francya postanowiła spokojnie się zachować i zatykać sobie uszy na wszystkie przedstawienia są: 1) ponieważ zachodziła między Niemcami a Anglią wielka kwestya narodowości, a polityka francuzka zasadza się na życzeniu narodowem i na prawie ludowem; 2) powtóre, ponieważ za rzecz zbawienną uważano, jeżeli się walkę godną ubolewania ograniczy, aby nie rozplomienila powszechnej wojny, potrzebie nareszcie, że wielki lud, jakim jest francuzki, wojnę wówczas wypowiada, gdy chodzi o jego interesa, honor lub terytoryum. La France kończy zaręczeniem, że to jest czystą i szczerą prawdą, że posłowie duńscy pomylili się, podsuwając pod te fakta fałszywe pobudki, ale że widocznie w dobrej wierze zdawali te błędne sprawozdania, przeto wnet poznają swój błąd. He Lambert!

Książę Humbert przybędzie jutro (w sobotę) do Paryża, a w poniedziałek uda się z cesarzem do Chalons. Cesarz pozostanie od poniedziałku aż do niedzieli w obozie chalońskim, w którym to czasie główne manewra się odbęda. Poczem obóz w dniu 7 Września zostanie zwiniony. Mac Mahon marszałek uda się w dniu 20 Września do Algieryi, gdzie mu dadzą znaczne posiłki z Francyi na utrzymanie na wodzy buntujących się Arabów. Debaty piszą: pozorna spokojność w Algieryi była tylko zawieszeniem broni, gdy emisaryusze kuańscy roznosili nasienia zdrady pomiędzy Arabami. Teraz, kiedy żniwa zwieziono na miejsca bezpieczne, wybucha na nowo powstanie! Mohamet ben Hanza i jego wój Si Lala opuścili pustynię i udali się na wyżyny. Wiele pokoleń opuściło Bogharę i Laghetę nie troszcząc się bynajmniej o swe stogi, które śród pól pozostawili. Natychmiast potworzyli bandy, które mordują i szeraż pożogi. Wiele pokoleń arabskich na południu, które z Jusufem szły na wyprawę przeciw powstańcom, dziś odpadły. Oran drzy tylko pod żelazną ręką generała Deligny.

— Książę Persigny powiedział mowę na bankiecie w St. Etienne zagajającym radę jeneralną, przed wstępem do niej spełnił toast na Napoleona III jako wskrzesiciela wolności we Francyi, ale wnet dał objaśnienie tej wolności, wolności w energii, opartej na trwałości rządu. Są to zupełnie nowe definicje, które zastosowane do prasy, nie dozwalają jej popuścić cugli, bo jeneracya terażniejsza zdenerwowana rewolucjami musi wymrzeć, aby przyszła wychowana w stałych zasadach mogła używać dobytej wolności prasy. Te i tym podobne teorye rozwijał ks. Persigny, których próbki dawał podczas swego urzędowania w napomnieniach udzielonych prasie.

— Humorystyczny Kladderadatsch nie dobrze tuszy o Napoleonie, bo hasło dane He Lambert! Ou est Lambert nie ustaje. Przypisuje tę niepopularność Napoleona w tych okrzykach opuszczeniu Polski, Danii i wybrykom meksykańskim sprzeciwiającym się tradycjom francuskim. Poczula dobrze okrzyki policya francuska, bo poaresztowała wielu z wydających te okrzyki.

#### Anglia.

London, 24 Sierpnia. — Jowialny staruszek Palmerston powiedział mowę tendencyjną w Tivertonie przy obiedzie jak zwykle o polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Ubolewał nad niespokojnościami w Belfast z powodów nietylko religijnych, ale jeszcze politycznych, bo w Irlandyi jeszcze wszystko nie wygasło. Potem słał z ręcznością, z jaką przez 5 lat ostatnich unikano wojny. Rząd wprawdzie miałby publiczną opinią kraju w wojnie za ocalenie Polski, Anglia ubolewała nad losem Polski, rząd chciał wywołać moralną i polityczną akcyę mocarstw europejskich za Polską, ale niestety usiłowania nie udały się, co zapewne z natury rzeczy wypływało. Wówczas nie mógł rząd uwikłać ludu angielskiego w tak wielką wojnę za Polską i większość kraju zupełnie się na to zgodziła. Dalej należało mieć wojnę amerykańską na względzie, o której tak się różnią zdania. Jedni są za północą, drudzy za południem. Kraj angielski zaś się uciszy z neutralności przestrzeganej przez rząd ang. Przez interwencyę, nicby się nie zyskało, boby namiętności między wojującymi jeszcze bardziej wzrosły i utrudniły dobre stosunki Anglii do obu stron. Spodziewać się należy, że nie wiele będzie potrzeba miesięcy do postępu, który uleczy okropne zerwanie i starcie. Potem mówił Palmerston o Danii, ale jakkolwiek z rozdartem sercem, jednakowoż pomódz Anglii nie mogła nieszczęśliwym Duńczykom i na to zgadzała się większość Anglii. Potem rozwódził się nad niepodobienstwem pomocy tak przekonywająco, jak w bajce Krasickiego: Zajacek jeden młody, którego śród serdecznych przyjaciół... W końcu powiedział: jesteśmy narodem silnym, ale w odporze napaści, bo mamy 300,000 milicyi i ochotników oprócz armii regularnej, mamy flotę na potrzebę morską, mamy więc dostateczne siły na obronę bezpieczeństwa i honoru Anglii. Na zakończenie wypowiedział szeroką apologią pokoju i zwiększających się bogactw kraju, a że było przy końcu obiadu i po toastach, przeto wzniecił wielkie uniesienie pomiędzy słuchaczami.

— Belfast w Irlandyi uspokoił się, fabryki pracują, policya czuwa i patroluje po ulicach. — Dundal, Cork, Tralee i Carrikfergus, które także poszły w ślad za Belfastem, także się uspokoiły.

#### Dania.

Konsul Alfred Hage, teść redaktora dziennika Faedrelandata, organu stronnictwa skandynawskiego, zapowiedział w Volkethingu dwie

interpelacye do ministrów marynarki i wojny względem obrony wyspy Alsen.

Interpelacya do ministra marynarki brzmi jak następuje: »Ktore statki wojenne miały rozkaz bronienia wyspy Alsen, szczególnie od strony Sundu przeciw natarciu nieprzyjacielskiemu? Czy dowódca eskadry wydał był jakiś rozkaz lub czy uwiadomił statki wojenne w dniach 29ty Czerwca bezpośrednio poprzedzających o nastąpić mającym ataku? Czy minister jest przekonany, że dowódca eskadry i wszyscy jego podkomendni wszystko zrobili, co można było zrobić, dla odparcia ataku na wyspę Alsen.

Interpelacya do ministra wojny jest następującej osnowy: »Jakiemi siłami rozporządzał dowodzący na Alsen generał d. 29 Czerwca? Czy generał wspomniany doniósł naczelnaj komendzie, że więcej wojska potrzebaby było do obrony wyspy i jaką na to otrzymał odpowiedź? Jak była urządzona straż wzdłuż wybrzeża nad Sundem Alseńskim, a mianowicie w tych miejscach, gdzie nasamprzód można się było spodziewać wylądowania? Czy dowodzący generał odebrał był przed 29 ym Czerwca uwiadomienie o nastąpić mającym ataku? Czy był o tem uwiadomiony, że nieprzyjaciel wiele łodzi gromadzi na Sundzie, i czy doniósł o tem dowódcy eskadry? Czy minister jest przekonany, że dowodzący generał i jego podwładni wszystko zrobili dla odparcia najścia na wyspę Alsen?

### Kronika miejscowa.

Wedle Pos. Ztg rozpuszczają 1 Września rozerwy konsystujących tu pułków. Powołanych przed 6 tygodniami do 6 pułku piechoty; 18 nauzcycieli z Poznańskiego, także wczoraj miano uwolnić ze służby.

Z Gostynia donoszą o gwałtownej burzy, która w nocy z 23 na 24 bm. nawiedziła okolicę. W Michałowie, folwarku do dóbr Godurowskich p. Żółtowskiego należącym, uderzył piorun w zabudowania dworskie w skutek czego stodoła i dwa inne budynki mieszkalne zgorzały mimo ulewnej deszczu i szybkiego ratunku.

### Wiadomości literackie.

Poznań. — Ziemiańska Nr. 35 wyszedł z druku i zawiera:

#### OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze firmów pod liczbą 98. firma **J. Levy** i jako jej dzierżycielka kupcowa **Juliana Levy z Bukowca** rozporządzeniem z dnia 18 Sierpnia r. b. zapisaną została.

Grodzisk, dnia 18 Sierpnia 1864.

Królewski Sąd powiatowy.  
Sędzia handlowy.

**Berlin**, Behrenstrasse 61. są dwa pańskie wymeblowane mieszkania na pierwszym i drugim piętrze, każde z pięć pokoi i kuchni, zaraz do wynajęcia.

**v. Reihn.**

Idzie na sprzedaż **Pałacyk** na kształt zamku we dwa skrzydła nader trwale zbudowany o 14 oknach z przodku, zawierający 26 różnych pokoi, między którymi są trzy sale 13 i 16 stóp wysokie; wykwintnie urządzone, wraz z stajnią na 4 konie, wozownią, z bardzo pięknym wielkim ogrodem, wśród którego znajduje się wspaniała jaskinia, studnia artezyjska, wysoko tryskająca, wielka sadzawka z karpiami, winogród, doborowy sad itp. położony nad zwirówką o 1/2 mili od Gdańska w najcudniejszej tegoż miasta okolicy, blisko **Jeszkental** i najludniejszych kąpiel, z widokiem na Bałtyk. Cena 15,000 tal. Ktoby go nabyć pragnął, niech się zgłosi sam do właściciela **Wendlanda** w **Hochstrieztz** Nr. 3. pod Gdańskiem.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Sierpnia 1864.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) słabo. Na Sierpień 29 1/3 list. 1/4 pien., na Sierpień Wrzesień 29 1/3 list. 1/4 pien., na Wrzesień Paźdz. (jesień) 29 1/3 pl. i pien., na Paźdz. Listopad 30 1/2 list. 30 pien., na Listopad Grudzień 30 3/3 list. 1/2 pien., na wiosnę 1865 32 1/4 pl. pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) bez zmiany. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Sierpień 13 3/8 list. 1/3 pien., na Wrzesień 13 1/3 list. i pien., na Paźdz. 13 5/12 list. 1/4 pien., na Listopad 13 1/3 list. 1/4 pien., na Grudzień 13 1/4 list. i pien., na Styczeń 1865 13 1/3 list. 1/4 pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Sierpnia.

Pszonica 50—61 tal.

Zyto na Sierpień i Sierpień Wrzesień 34 5/8 tal., na Wrzesień Paźdz. 34—1/4—33 3/4 tal., na Paźdz. List. 34 3/4—35—34 1/2 tal., na Listopad Grudzień 35 1/4—35 tal., na wiosnę 36 3/8—1/8 tal.

Jęczmień wielki i mały 31—35 tal.

Groch do gotowania 44—48 tal.

Groch na pastwę 44—48 tal.

Oléj rzepiowy na Sierpień i Sierpień Wrzesień 12 1/4 tal., na Wrzesień Paźdz. 12 1/4 tal., na Grudzień Styczeń 12 2/3 tal.

Oléj lniany 13 3/4 tal.

Okowita na Sierpień i Sierpień Wrzesień 14 1/2—14 tal., na Wrzesień Paźdz. także, na Paźdz. Listopad 14 1/4—1/6 tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń 14 1/2 tal., na Kwiecień Maj 14 2/3—1/2 tal.

Gdańsk, 27 Sierpnia. — W upłynionym tygodniu mieliśmy powietrze nadzwyczaj zimne z częstymi deszczami.

Targi angielskie bez zmiany. Dowozy świeżego ziarna w upłynionym tygodniu bardzo były szczupłe a pokup tak swojego jak i zagranicznego ziarna był zupełnie równy. Ziarno zagraniczne trudniejszy znajdowało odbył lubo ceny przedtygodniowe się utrzymały.

Zniwo pszenicy w południowych prowincjach przy ciągle pięknej pogodzie jest na ukończeniu, a rezultat lubo nie zdaje się być świetny to jednakże lepszy jak średni.

Targi prowincjonalne gorzej jak londyńskie się przedstawiały. Młynarze nabywali tylko świeże partye, stare tylko po cenie 1—1 1/2 szyl. niżej znajdowały kupca.

W Belgii i Hollandyi targi bez zmiany.

W Francyi ceny zesłotygodniowe z trudnością dawały się osiągać, a wiadomości z targów przynoszą nam w przecięciu 50—75 cent. niżenia.

Na naszej giełdzie skutkiem wiadomości z Anglii targi były bez zmiany, jeden tylko dzień deszczu w Anglii wywołał większe ożywienie, które z ustaniem deszczu także ustalo i targi do dawniejszego peryodu powróciły.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy lasztów 1600. Żyta 150. Grochu 26. Rzepaku i rzepiu 170.

Placono za szefel berliński:

	Funt.	lut.	funt.	lut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fe
Pszon.	82	—	16	83	—	2	3	4	2	6 8
»	84	—	18	85	—	2	7	6	2	11 8
»	85	—	88	—	27	2	9	2	2	17 2
Żyta	77	—	10	82	—	1	6	—	1	10 —
» świeże	81	—	25	—	—	—	—	—	1	12 —

Toruń przebyło pszenicy lasztów 605, żyta 756, belek dębowych 1754, sosnowych 18,300. Stan wody 5'.

Kursa zamian: Londyn 6, 21 1/4. Hamburg 151 3/4. Amsterdam 141 1/4.

Aleksander Makowski et Comp.

Sprawozdanie z kursu pszczelnego, w Maju r. b. odbytego pod przewodnictwem pana Koławskiego. Budzyński. Kruszawski. O uprawie lubinu. W. Haffer. O urządzeniu stajen. — Towarzystwa rolnicze: Walne zebranie Towarzystwa rolniczego powiatów: Wrzesińskiego, Średzkiego i Gnieźnińskiego, dnia 1 Września r. b. Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodarczych dla W. Ks. Poznańskiego. — Pracownia rolniczo-chemiczna: 121. Panu M. C. w Czerwonej pod Krzywimem. 122. Panu A. P. w Śremie. — Rozmaitości: Zaprawianie mięsa w Ameryce. Doniesienia literackie: Gaz. Roln. nr. 33. Dz. Roln. nr. 12. Doniesienie o akademii rolniczej w Proszkowie na Szląsku.

### Przybyli do Poznania dnia 29 Sierpnia.

BAZAR: Małecka z Warszawy, Mittelstädt z Silca, Żółtowski z Trzemeszna, Matecka z Grabu, Karśnicki z Mchów, Nowicki z Łowęcina, Paruszewska z Obludowa, Wolska z Komaszyc, Szokdrzyński z Sirknik.  
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Süskind, Eichelbaum i Barrewitz z Berlina, Koch ze Szczecina, Wegener z Suhl, Westkott z Barmy, Klocke z Szczecina, Stiel z Amsterdamu, Lange z Hamburga, Mährländer z Trzemeszna, Bertheim z Berlina, v. Winterfeld z Jutlandyi, Kluge z Rautendorfu.  
HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Flioger z Duszniak, Materne z Chwałkowa, Dobryn, Müller i Kunze z Lipska, Burkowski z Nakła, Strich z Berlina, Jacobi z Celichowa.  
HOTEL DU NORD: Bielicki z Gozdanina, Berendes z Smilowa, Różańska z Padniewa, Wilhelm, z Szczecina, Siedmiogrodzki z Nowejwsi.  
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Habermann z Topoli, hr. Skarbek z Bielska, Bieńkowski z Smuszewa, Kruska z Gostynia, Guderian z Poznania, Blumenthal i Beck z Borku, Müller z Szczecina, Werner z Lipska, Schulz z Krefeldu.  
HOTEL BERLIŃSKI: Majunke z Wschowy, Scheller z Maniewa, Koch z Sędzina, Brühl z Wrocławia, Werner z Borku, NeumaSn z Berlina, Sarass z Bydgoszczy, Schwanke z Jaracz. Młyna.  
POD CZARNYM ORĘEM: Rössel z Dolska, Paszkowski z Rokitnicy, Rybicki z Srody, Benradowicz z Wrześni, Wiese z Sienna, Janicki z Gaju.  
HOTEL PARYSKI: Szeliski z Gozdowa, Wolańska z Barda, Budzyński z Ujazdu, Kaniewski z Zubowiczek, pr. Kukiłński z Głuchowa, Wilczyński z Książa, Zmudzyński i Förster z Mokronosa.  
EICHENER BORN. Schreiber z Krakowa, Kempe i Lewy ze Skarboszewa, Kuttner z Witkowa, Krayn z Powiedzisk, Jakobsohn z Wielienia.  
POD TRZEMA LILIAMI. Busse z Rybienka, Masiner z Mieszkowa.  
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Schnell z Bnina, Wodna ulica nr. 22/23.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 27. Sierpnia 1864.	Sto- pa pCt.	Na pr. kuran	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4 1/2	—	101 3/4
„ z roku 1859 . . . . .	4 1/2	—	106 1/2
„ z roku 1856 . . . . .	4 1/2	—	102 3/8
„ z roku 1853 . . . . .	4	—	97
Oblię długi skarbowego . . . . .	3 1/2	—	90 3/8
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3 1/2	—	89 1/4
dito miasta Berlina . . . . .	4 1/2	102 3/4	—
dito „ „ . . . . .	3 1/2	—	89 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 1/2	—	88
dito „ „ . . . . .	4	—	100
dito Pruss Wschodnich . . . . .	3 1/2	—	— 3/4
dito Pomorskie . . . . .	3 1/2	—	88 3/8
dito „ „ . . . . .	4	—	99 7/8
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	4	—	96 3/4
dito Szląskie . . . . .	3 1/2	—	—
dito Pruss Zachodnich . . . . .	3 1/2	85	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	96 3/4
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . . . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie . . . . .	5	—	101 1/4
Papiery banku prow. Poznańskiego . . . . .	—	—	96
Louisdory . . . . .	—	—	110 3/4
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	—	99 3/8

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 29. Sierpnia 1864 r.			
	od tal.	do tal.	od sgr.	do sgr.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	9	2	11 3
Pszonicy średniej . . . . .	2	2	6	2 5
Pszonicy ordynaryjnój . . . . .	1	25	1	23 9
Żyta przedniego, szefel . . . . .	1	8	6	1 10
Żyta lżejszego . . . . .	1	6	6	1 7 6
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . . . .	—	—	—	—
Owsa, szefel . . . . .	—	24	—	27
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	—	—	—	—
Grochu na pastwę . . . . .	—	—	—	—
Rzep zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzep latowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepik latowy . . . . .	—	—	—	—
Tatarki, szefel . . . . .	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—
Koniczyna biała . . . . .	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	11	—	12
Masła, garniec . . . . .	2	—	2	10
Siana, centnar . . . . .	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—
Oléju rzepiowego, cent po 100 fn.	—	—	—	—

### Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.  
Dnia 27. Sierpnia . . . . . 13 10 — do 13 15 —  
„ 29. „ . . . . . 13 10 — „ 13 15 —

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.